

prof. dr hab. Maciej Franz
Pracownia Historii Wojskowej
Wydział Historii
Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

Recenzja

pracy doktorskiej mgra Mateusza Dudka, *Powstanie i rozwój ośrodka lotniczego w Rzeszowie w latach 1946-2013 - przemysł, sport, nauka, edukacja.*, Rzeszów 2023, ss. 201.

O roli i znaczenia nowoczesnych ośrodków wysokotechnicznych, dla rozwoju miast i całych regionów, powstało już sporo opracowań. Wszystkie wskazują, że to właśnie takie elementy, mocno rozwiniętych technologicznie, stanowiły i stanowią, impulsy prorozwojowe dla całych regionów.

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska Pana magistra Mateusza Dudka podejmuje się próby ukazania losów powstania, a następnie rozwoju ośrodka lotniczego w Rzeszowie. Praca powstawała w ciągu kilku lat, ale można powiedzieć, że współcześnie odnosi się ona do losów jednego z najważniejszych polskich portów lotniczych, w kontekście trwającej od 2022 roku, pełnoskalowej wojny rosyjsko-ukraińskiej. Lotnisko w Jasionie, nie tylko zyskało na strategicznym znaczeniu dla wsparcia sił ukraińskich przez państwa NATO, ale także dla zabezpieczenia wschodniej flanki tegoż sojuszu. Jednocześnie samo lotnisko, to jedynie emanacja istnienia, funkcjonowania całego ośrodka lotnictwa, jaki zdołano wykreować w Rzeszowie.

Te rzeszowskie tradycje lotnictwa, są oczywiście starsze niż okres powojenny, który interesuje Pana magistra Mateusza Dudka, w jego rozprawie doktorskiej. W okresie II Rzeczypospolitej, nastąpił gwałtowny rozwój lotnictwa na ziemiach polskich. Obejmował on, nie tylko powstawanie nowych lotnisk, ale także ośrodków szybowcowych, modelarskich, czy ponad wszystko kół Ligi Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwigazowej. To one tworzyły zręby zainteresowania lotnictwem i podbojem przestworzy w społeczeństwie polskim. Przyczyniało się ono do tworzenia lokalnych społeczności zainteresowanych rozwojem lotnictwa. Proces ten przerwała druga wojna światowa, która zburzyła dawny porządek świata. Po 1945 roku koniecznością stało się odbudowanie tego co było możliwe. W innych warunkach

politycznych, rozwój lotnictwa był możliwy tylko w zakresie dopuszczonym przez władze komunistyczne, ale szczególnie przez Związek Sowiecki.

Pan magister Mateusz Dudek przedstawił opracowanie, którego celem jest pokazanie jak po 1945 roku, ten rzeszowski ośrodek, powoli rósł, rozwijał się i jednocześnie zyskiwał na znaczeniu dla historii polskiego lotnictwa. Na pewno, w tym względzie stanowić ono może uzupełnienie dotychczasowego dorobku historiograficznego i tym samym wypełnia znamiona rozprawy doktorskiej, jako realizacji samodzielnego tematu badawczego, dotąd nie opracowanego w historiografii.

Trafność wyboru tematu i jego oryginalność.

Odpowiedź na to pytanie nie jest oczywista. Historia ośrodka lotniczego w Rzeszowie, w latach 1946-2013, na pewno nie jest tematem dotąd opracowanym w historiografii, więc jako podmiot badawczy, zdecydowanie spełnia wszelkie kategorie dobrze wybranego tematu badawczego. Można jednak postawić wątpliwość, co do zakresu chronologicznego. Nie wiadomo, dlaczego autor zdecydował się wyłączyć okres międzywojenny i wojenny, tym bardziej, że i tak poświęcił im bardzo obszerny pierwszy rozdział swojego opracowania. Można także uznać, datę końcową jako nieostrą. Nie bardzo wiadomo, dlaczego rok 2013 miałby być dla ośrodka rzeszowskiego przełomowym. Pod tym względem mam wątpliwości i w mojej ocenie, autor niedostatecznie wyjaśnił i uzasadnił przyjęcie takich a nie innych cezur czasowych.

O ile więc sam temat jest na pewno oryginalny, pozwala na realizację samodzielnego problemu badawczego, to jednak przyjęte cezury czasowe wydają się być sztuczne i zdecydowanie pozostawiają wątpliwości. Tym bardziej, że autor ostatecznie nie unika realizacji tematu, także odniesieniu do kwestii wcześniejszych, jak i późniejszych, a związanych z Rzeszowem, jako ośrodkiem lotniczym. Można więc postawić wniosek, że bez większego kłopotu należałoby przesunąć te granice chronologiczne rozprawy. Na pewno, w ocenie recenzenta, powinna ona objąć okres międzywojenny i jak można sądzić także drugiej wojny światowej. Powojenny rozwój ośrodka rzeszowskiego nie dokonywał się na „surowym korzeniu”, korzystając z poprzednich inwestycji, tradycji, itd. Autor *de facto* dostrzega te zależności. Tym bardziej dziwi, że nie zdecydował się na odpowiednią korektę w toku prac nad samą rozprawą doktorską.

Konkludując, temat uważam za cenny i wartościowy. Na pewno spełnia on wymogi samodzielnego i oryginalnego tematu badawczego. Wskazuje jednocześnie na możliwą, w mojej ocenie konieczną, korektę ram chronologicznych, przyjętych przez Pana mgra Mateusza Dudka.

Charakterystyka i ocena konstrukcji pracy.

Pod względem konstrukcyjnym praca dyplomowa Pana mgra Mateusza Dudka jest klasyczna, i to zdecydowanie jest jej zaletą. Składa się ze wstępu, trzech rozdziałów merytorycznych, zakończenia i bibliografii. Można powiedzieć, że jest to przyjęcie wręcz wzorcowego układu prac, przygotowywanych na stopień naukowy.

Rozdział pierwszy i co od razu należy wskazać, obszerny, odnosi się do tematyki poprzedzającej właściwe rozważania. Przedstawia on lotnicze tradycje Rzeszowa, a więc okres przed 1946 rokiem. Pan mgr Mateusz Dudek Wskazuje na pierwsze epizody lotnicze w Rzeszowie i jego okolicach w okresie poprzedzających pierwszą wojnę światową i jednocześnie już w latach jej trwania. Po odzyskaniu niepodległości przez państwo polskie, Rzeszów znajdujący się w granicach II Rzeczypospolitej, powoli zyskiwał na znaczeniu dla rozwijającego się polskiego lotnictwa i to zarówno wojskowego, cywilnego, jak też i sportowego. Zainteresowaniem lotnictwem w międzywojennej Polsce było znaczące, nie mogło więc ominąć Rzeszowa, którego rola w regionie była oczywistością. Autor w istotny sposób pokazał rolę powstania Centralnego Okręgu Przemysłowego, a tym samym rozwoju przemysłu lotniczego w Rzeszowie. Pan mgr Mateusz Dudek opisuje losy i znaczenie lotniska Rzeszów-Jasionka, ale także zakładów przemysłowych, przejętych przez hitlerowskie Niemcy, kosztem pokonanego państwa polskiego. Buduje to logiczną całość rozważań, pokazujących tradycje lotnicze miasta. Trochę dziwi, umieszczenie w tym rozdziale roli lotniska Rzeszów-Jasionka w toku akcji „Wisła” w 1947 roku. Jest to w mojej ocenie naruszeniem przyjętej konstrukcji pracy. Akcja „Wisła”, nie była elementem drugiej wojny światowej. Przeprowadziło ją nowe, komunistyczne państwo polskie, zdecydowanie po zakończeniu wojny. Wyłączenie tego wydarzenia z losów Rzeszowa i jego lotniczych tradycji po 1946 roku, zaskakuje i w mojej ocenie jest błędem. Powinno ulec to skorygowaniu.

Rozdział drugi, jeden z dwóch zasadniczych fragmentów merytorycznych pracy Pana mgra Mateusza Dudka, podnosi ogrom problematyki dziejów lotniczego Rzeszowa, na tle dziejów państwa polskiego po zakończeniu drugiej wojny światowej, aż po horyzont połowy lat siedemdziesiątych XX wieku. Trzeba jednak zaznaczyć, że takowego zaznaczenia w chronologii, autor nie dokonał formalnie. Autor wychodzi tu, od analizy sytuacji po zakończeniu działań wojennych i podjęcia próby odbudowy sportu lotniczego w rejonie Rzeszowa. Pan mgr Mateusz Dudek wskazuje, że w pierwszych latach Polski „ludowej” istotnym elementem było wytworzeniem nowych zasad prawnych i kwestii regulaminów, na przykład kształcenia nowych pilotów. W obliczu komunistycznych ograniczeń, aktywność w obrębie lotnictwa, zainteresowania lotnictwem, nie mogło nie podlegać ograniczeniom.

Władze starały się kontrolować wszelką aktywność społeczną, stąd bardzo szybko podporządkowało Ligę Lotniczą i inne organizacje, takie jak Ligę Przyjaciół Żołnierza, a ostatecznie nadanie temu formuły Ligi Obrony Kraju, która to organizacja pozostawała organizacją w pełni kontrolowaną przez państwo. Autor omawia działalność kolejnych, wskazanych tu organizacji, jednocześnie dając obraz powstania i rozwoju Aeroklubu Rzeszowskiego, który przez długie lata ogniskował aktywność i zainteresowanie lotnictwem w rejonie Rzeszowa. Także i ta aktywność była mocno kontrolowana przez państwo, jednak la społeczeństwa, była przez lata głównym elementem jej kontaktu ze światem skrzydeł. Pan mgr Mateusz Dudek, w tym rozdziale wskazuje na rolę lotniska Rzeszów-Jasionka, w tym także wszelkich instytucji, działających w jego pobliżu, a także nastawionych na kwestie lotnicze. Jest to tym ważniejsze, że lotnisko to szybko stało się istotnym elementem krajowego funkcjonowania Polskich Linii Lotniczych „LOT”. Był to ważny element lotniczego pejzażu Rzeszowa, tak samo jak zakładów WSK „Rzeszów”, które szybko stało się ważnym fragmentem odbudowywanego po drugiej wojnie światowej polskiego przemysłu lotniczego.

Rozdział trzeci rozprawy doktorskiej Pana mgra Mateusza Dudka, kontynuuje podjęte rozważania w rozdziale poprzednim. Niestety nie autor nie zdecydował się na jego zatytułowanie, co jednak trochę dziwi, zwłaszcza wobec przyjęcia odpowiedniej formuły w odniesieniu do dwóch poprzednich rozdziałów. Można się, z jego treści, domyśleć, że odnosi się on do okresu od połowy lat siedemdziesiątych XX wieku do 2013 roku, określonego w tytule, jako daty końcowej. Faktycznie powtarza on poprzedni schemat merytorycznego układu, choć jest skromniejszy w treści. O ile rozdział drugi, to ponad 70 stron treści i 8 podrozdziałów, a rozdział trzeci jedynie niespełna 50 stron i 7 podrozdziałów. Trochę to jednak dziwi, bo odnosi się on do czasów zdecydowanie intensywnego rozwoju państwa polskiego po 1989 roku, także w odniesieniu do przemysłu lotniczego, jego otoczenia, lotnictwa sportowego, czy choćby tylko baz, jak lotnisko w Jasionce pod Rzeszowem. To jednak zaskakuje, na poziomie analizy konstrukcji.

Całość wieńczy zakończenie, a także prawidłowo ułożona bibliografia. Całość, od strony konstrukcyjnej, pamiętając o zasygnalizowanych kwestiach, jest prawidłowa, logicznie zbudowana i nie budzi w tym względzie wątpliwości, że praca Pana mgra Mateusza Dudka, wpisuje się w dobrze budowane prace, będące rozprawami na stopień doktora nauk.

Ocena wiedzy autora w zakresie badanej przez niego problematyki.

Pan magister Mateusz Dudek, nie wykazał w przedstawionej do ocenie rozprawie doktorskiej, żadnego opracowania własnego, odnoszącego się do podjętej tematyki

badawczej. To jest pewien sygnał, że podejmując badania nad dziejami lotniczego otoczenia Rzeszowa, nie prowadził wcześniej udokumentowanych badań w tym zakresie, a więc podjął się tej tematyki, budując swoje doświadczenie w oparciu o możliwą szeroką kwerendę w obrębie literatury przedmiotu. Wskazując na zamieszczoną bibliografię, można ocenić, że poznawał nie tylko opracowania zwarte, ale istotnie przepracował prasę lokalną, niezwykle ważną dla realizowanych kwestii, co jednoznacznie potwierdzają przypisy, a następnie poprzez kwerendy źródłowe. To na pewno zbudowało odpowiedni stan wiedzy, ale także umiejętności analitycznych, które były potrzebne w toku powstawania rozprawy doktorskiej. Całość daje rękojmię tej wiedzy i tego doświadczenia, które było konieczne dla przygotowania odpowiedniego przygotowania rozprawy doktorskiej.

Autor poprzez swoje rozważania na pewno potwierdził swoją wiedzę w podejmowanej kwestii historii lotniczego Rzeszowa, nawet jeśli dotąd nie posiadał odpowiednich publikacji. Te, co prawda są obecnie mocno preferowane, a w najnowszych rozwiązaniach procedury doktorskiej, wymuszane. Jednak, nie jest to warunek konieczny, by dana publikacja dotyczyła tematyki podjętej w doktoracie.

Podsumowując, oceny w tym względzie można dokonać jedynie pośrednio. W oparciu o analizę podjętych prac badawczych, stanu wykorzystania informacji, które pozyskano w jej toku. To jednak, wcale nie musi być niemiarodajne. Uważam, że zaprezentowany stan wiedzy o powstaniu i rozwoju ośrodka lotniczego w Rzeszowie w latach 1946-2013, jest wystarczający dla przygotowania, a następnie obrony rozprawy doktorskiej, powstałej na ten temat.

Ocena umiejętności warsztatowych, badawczych i językowych autora

W pewnym stopniu ocena powyżej zasygnalizowanych kwestii, została już podjęta w poprzednim fragmencie. Autor nie tylko przeprowadził szerokie badania naukowe, ale także poszukiwał szeroko materiału archiwalnego, doskonale zdając sobie sprawę, że podejmuje tematykę dotychczas nieopracowaną, a więc nie posiadającą szerokiej literatury przedmiotu. Tym mocniej trzeba więc docenić przygotowaną rozprawę, jako mocno opartą o badania źródłowe. Podstawą bazą stały się zasoby Archiwum Państwowego w Rzeszowie, dotąd niewykorzystane przez polską historiografię. Jednocześnie istotnym wsparciem naukowym, stały się dobrze wykorzystane warsztatowo zasoby Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Autor skorzystał z zasobów oddziałów w Rzeszowie, Krakowie i Szczecinie, które okazały się istotne dla prowadzonych badań. Pomocnicze okazały się zbiory Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie, które autor zapisał w jego popularnej nazwie, ale jednak obecnie nieprawidłowej, bowiem prawidłowa nazwa tegoż archiwum to od kilku lat jednak Wojskowe

Biuro Badań Historycznych – Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie. Pewne wsparcie stanowiły także sprawozdania szkolne odnalezione w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego. Tak szeroka baza źródłowa, dobrze wykorzystana, to istotny dowód umiejętności warsztatowych i jednocześnie badawczych. Pod tym względem, jako recenzent zdecydowanie doceniam wysiłek włożony przez Pana mgra Mateusza Dudka. Mogę jedynie wyrazić żal, że sam autor tak skromnie zdecydował omówić swoje badania archiwalne we wstępie. Zdecydowanie zabrakło tu pewnego dążenia do wyczerpania koncepcji szerokiego omówienia zbudowanej bazy źródłowej i literaturowej we wstępie do całej rozprawy. W przyszłości, można i należy zastanowić się nad rozszerzeniem zaprezentowanej tam analizy.

Pod względem językowym przedstawiona do oceny rozprawa doktorska nie jest jednolita. Zasadniczo, rozprawa napisana została poprawnie, zbudowano ją na logicznym wywodzie. Jednak, obok tych cech pozytywnych, nie udało się uniknąć tych mniej udanych. Autor ma tendencje do kolokwializmów, które bardziej przystają tekstom eseistycznym, a nie naukowym. Nie sądzę bowiem by Pan mgr Mateusz Dudek naprawdę wiedział co się „rodziło w głowach polityków w latach trzydziestych” (s. 33). Takich lapsusów językowych jest więcej i jednak zachęcałbym do usunięcia ich, bowiem nie powinny one mieć miejsca w narracji naukowej. Podobnie tekst wymaga jednak korekty językowej, by uniknąć dość wstydliwych błędów ortograficznych (s. 77), gdzie przymiotniki, jak „Jarosławskie”, zapisano z dużej litery. To jednak nie powinno się zdarzać. Pewną ułomnością techniczną, ale wpływającą na jakość odbioru tekstu, są nadmiernie długie przypisy, szczególnie ten ze stron 104-107. Zwłaszcza, że towarzyszy mu 4 linijkowa analiza. Tak jednak nie powinno się stosować przypisów i to warto zmienić, przed ewentualnym skierowaniem tegoż opracowania do publikacji.

Podsumowując, pomimo wskazanych uchybień, doceniam i akceptuję, całość przedstawionych umiejętności warsztatowych Pana mgra Mateusza Dudka.

Ocena umiejętności autora w zakresie uczestnictwa w naukowym dyskursie (dyskusji naukowej)

Tu odpowiedź jest zdecydowanie najtrudniejsza. By odpowiedź była pewna, pozwolę sobie na pewną uwagę. Największą wartością pracy jest zgromadzenie z dużą skrupulatnością materiału historycznego, poświęconego dziejom lotniczego Rzeszowa, w kilku najważniejszych aspektach. Pan magister Mateusz Dudek, nie tylko zgromadził ogrom informacji, ale także zdołał pokazać potężny proces rozwoju tego regionu, w jego lotniczej aktywności. Pod tym względem, zdecydowanie przyczynił się do uporządkowania i poszerzenia dotychczasowego stanu wiedzy. Jednocześnie umiejętnie poprowadził narrację, a

zbudowany obraz losów Rzeszowa, jest nie tylko intrygujący, ale wskazujący na najważniejsze elementy tej lotniczej historii, która akurat w Rzeszowie, w istotny sposób wpływała na rozwój miasta i regionu.

Jednocześnie nie mogę nie dostrzec, że to właśnie podjęcie dyskusji z dotychczasowymi ustaleniami, a nawet szerzej wyartykułowanie własnych ocen, opinii, wniosków, jest niestety najslabszą częścią rozprawy doktorskiej, przedstawionej do oceny. W praktyce pod każdym z podrozdziałów, pozwoliłem sobie, przygotowując się do recenzji, zapisać notatkę, wyrażającą niedostateczność lub brak wniosków, ocen, podsumowań, bardzo skrupulatnie przedstawionych faktów. Od strony faktograficznej praca jest niezwykle solidna, o tyle od strony wniosków, ocen, opinii, jest zdecydowanie zbyt uboga. To jest niestety poważna wada całej rozprawy. Pod tym względem jest zdecydowanie nieusatysfakcjonowany. Moje oczekiwania samodzielnych, pogłębionych analiz, w tym przypadku nie została zrealizowana. A przecież, ciekawym było uzyskać odpowiedź od autora, na ile poważną strukturą, zwłaszcza na tle innych regionów, była rzeszowska struktura Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, czy też doczekać się czegoś więcej niż, jednozdaniowe podsumowanie, że „Przynależność do bloku wschodniego negatywnie odbijała się na rozwoju lotnictwa cywilnego” (s. 54). Takie sformułowanie to truizm, a nie efekt analizy, zgromadzonego z wielkim wysiłkiem materiału historycznego.

Uwagi ogólne i szczegółowe.

Każda rozprawa doktorska, to próba autorskiego ujęcia podjętej tematyki. W oczywisty sposób stwarza ona pola do dyskusji naukowej, która jest najważniejszą częścią rozwoju historiografii. Recenzję rozprawy doktorskiej postrzegam właśnie, jako pole do dyskusji, wymiany poglądów, czy też wskazania na kwestie, które można przedstawić w innym kontekście, niż zdecydował się na to autor danego opracowania. Nie inaczej jest, także i w tym przypadku.

O problemie ram chronologicznych już wspominałem, a w tym kontekście, także o obszerności rozdziału pierwszego i to bardzo szerokiego materiałowo. Pomimo jednak teje i tak autor nie zdołał uciec od „wymieniania” faktów (s. 20), praktycznie bez analizy, które co prawda odnotowują wydarzenia, ale nie tworzą obrazu rozwoju lotniczych tradycji Rzeszowa. Można więc, nawiązując do poprzednich analiz, postawić pytanie, czy jednak przyjęta koncepcja na rozdział wprowadzający była zasadna. Może warto było ograniczyć jego tematykę, na przykład do pewnego raportu zamknięcia, czy stanu lotniczych tradycji Rzeszowa na 1939 rok? Wtedy uzyskalibyśmy wprowadzenie, ale jednak zawierające jakąś analizę, a nie tylko pośpiesznie wymieniane wydarzenia. Inaczej, to jednak wymagałoby

rozbudowania rozważań poprzedzających rok 1946 i zmian w konstrukcji pracy. W obecnym kształcie, ten pierwszy rozdział momentami bowiem się nie broni. Trudno bowiem uwierzyć, że nie zachowały się żadne źródła do dziejów międzywojennego LOPP w rejonie Rzeszowa (s. 22). Autor opierając się na analizie prasy przedstawia głównie wydarzenia, ale to jedynie rys i zdecydowanie zbyt schematyczny. Można byłoby oczekiwać, szerszego ujęcia działalności tejże organizacji, nawet jeśli przywoływana jest ona jedynie w rozdziale wstępnym pracy. Podobnie odnosi się to do wspomnianej roli lotniska w Jasionce w odniesieniu do powstania na terenie Słowacji w 1944 roku (s. 45). Brak mi literatury słowackiej, ogromnej jeśli chodzi o problematykę tego wydarzenia i także odnoszącego się do działań lotnictwa niemieckiego z Jasionki.

Nie rozumiem co stało za umieszczeniem, o czym już wspominałem, operacji „Wisła”, do wydarzeń sprzed 1946 roku, czy też inaczej międzywojennych i wojennych. We wstępie odpowiedniego wyjaśnienia nie odnajduję, a przyjęta koncepcja, w mojej ocenie jest wątpliwa. To jednak był już czas formalnie powojenny, a lotnisko w Jasionce, właśnie takie zadania, jak opisał to autor, wykonywało. Nie zawsze lotnisko, formalnie planowane jako cywilne, wykonuje tylko cywilne zadania. Najpewniej autor zdoła jednak wyjaśnić, skąd taka konstrukcja tego fragmentu jego rozprawy.

Nie bardzo rozumiem, jakie treści ma nieść zaprezentowany cytata z Bolesława Bieruta (s. 76). Realnie jest to dość brutalna propaganda komunistyczna, z realną oceną zdarzeń nie mającą wiele wspólnego. Właściwie niewiele on wnosi do samego dyskursu, co nawet nie dziwi, zważywszy że celem ówczesnych władz polskich była tylko ideologiczna propaganda, a nie realne oceny, czy poszukiwań rozwiązania dla odradzającego się przemysłu lotniczego w Polsce.

W tym kontekście, warto zwrócić uwagę, że dostrzegam w całości opracowania, brak wskazania, na jednak regresywność przemysłu lotniczego po wojnie. Autor faktycznie go przedstawia, bo przecież praca jest merytorycznie solidna. Zdecydowanie go jednak nie konkluduje. W efekcie, brakuje tego wyraźnego wskazania, że odbudowywany po zakończeniu drugiej wojny światowej polski przemysł lotniczy, także ten w rejonie Rzeszowa, był zdecydowanie słabszy, mniej innowacyjny do tego, który istniał w II Rzeczypospolitej. Polska zasadniczo ograniczała się do produkcji tych konstrukcji, które pozyskiwała licencyjnie z Związku Sowieckiego, lub tych, raczej mniej zaawansowanych, na których produkcję sąsiad się zgadzał. To w pracy powinno gdzieś mocno wybrzmieć.

Jednocześnie, trochę żałuje, że Autor nie zdecydował się na pewne oceny, co do jakości produkowanego sprzętu. Każda informacja związana z produkcją, a wcześniej

konstruowaniem samolotu szkolno-bojowego PZL I-22 „Iryda” są cenne, bo była to niezwykle ciekawa próba wyrwania się z kręgu niemożności polskiego lotnictwa. Konstrukcja okazała się nieudaną, a włożone w nią środki przepadły. W Rzeszowie produkowano silniki PZL-5, które miały napędzać ten silnik. Nie było ich zbyt wiele, patrząc na dane jakie przedstawia Autor (s. 160). Brakuje mi jednak próby wskazania, czy była to konstrukcja udana, czy nie, czy powstała w burze konstrukcyjnym w Rzeszowie, czy tylko uruchomiono tam ich produkcję, itd. To dość klasyczny dla tej pracy, odczuwalny przeze mnie pośpiech. Merytorycznie informacji jest tu bardzo dużo i są solidne, ale zdecydowanie brakuje analiz, ocen, dążenia do wyczerpania tematu.

Można to dostrzec także w odniesieniu do podsumowania całości rozważań, w Zakończeniu, które przygotował Pan mgr Mateusz Dudek. Brakuje w nim jednoznacznego ukazania jaka była i jest rola przemysłu lotniczego Rzeszowa na tle całości tej gałęzi przemysłu w kraju. Na ile przyczyniał się tenże do powstania i rozwoju ośrodków myśli technicznej w Rzeszowie, kreowania biur konstrukcyjnych, środowisk technicznych, czy choćby ośrodków naukowych. Wydaje się, że takie kwestie powinny znaleźć swoje ujęcie w podsumowaniu tychże rozważań, tym bardziej, że spora część tegoż autor poświęcił kwestiom współczesnych, sięgających poza kres 2013 roku. To naturalne, bo przecież trwająca wojna za wschodnią polską granicą, musi przyciągać wzrok, także badaczy, historyków.

Wskazane powyżej kwestie, to oczywiście tematy do dyskusji. Otwartą kwestią pozostaje, na ile wskazane tu problemy powinny zostać ujęte, inaczej ukazane, czy też przepracowane. Jako recenzent, starałem się wskazać autorowi, gdzie można spojrzeć na badane przez niego kwestie, w inny sposób, od innej strony, by jednak ten obraz był pełniejszy. Mam nadzieję, na dyskusję z Autorem, już w trakcie następnych kroków trwającej procedury doktorskiej.

Konkluzja.

Podjęta przez Pana Mateusza Dudka tematyka, nie doczekała się dotąd właściwego ujęcia. Brakowało historyka, który podjąłby się próby ukazania historii lotniczych tradycji Rzeszowa i jego okolic. Istnienie przemysłu lotniczego w tym mieście, niejako z automatu wpisuje je w historię polskich skrzydeł. Dla powojennej Polski WSK Rzeszów była firmą istotną. Jednocześnie dawała ona impuls dla rozwoju sportu lotniczego, funkcjonowania lotniska i środowisk społecznych, koło niego skupionych. Współcześnie, ta rola i znaczenie Rzeszowa, nie tylko jako siedziby znakomitej firmy przemysłu lotniczego, będącej fragmentem wielkiego europejskiego koncernu, ale także lotniska, które okazało się jednym z największych ośrodków logistycznych wobec trwającej wojny rosyjsko-ukraińskiej. Mateusz

Dudek przedstawia obraz rozwoju lotniczych tradycji Rzeszowa po 1946 roku, realnie do końca pierwszej dekady XXI wieku. Największą zaletą pracy, jest zebranie ogromnego materiału historycznego, zbudowanie obrazu, przypomnienie, jak wiele działań było podejmowanych, kreowanych. Pod tym względem autora można tylko chwalić. O swoich zastrzeżeniach, dużo, nawet bardzo dużo, napisałem powyżej. Nie mam jednak wątpliwości, że praca spełnia warunki, jakie powinna spełniać rozprawa doktorska i powinna stać się podstawą dalszych elementów procedury na stopień naukowy.

Podsumowując uważam, że recenzowana praca doktorska pt. *Powstanie i rozwój ośrodka lotniczego w Rzeszowie w latach 1946-2013 - przemysł, sport, nauka, edukacja*, spełnia wymogi stawiane przez odpowiednie zapisy ustawy o stopniach i tytułach naukowych i Pan magister Mateusz Dudka może zostać dopuszczony do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

Swarzędz 25 grudnia 2023 roku.